

Sygn. akt I C 1876/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 2.560,86 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt złotych 86/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 334,04 zł (trzysta trzydzieści cztery złote 4/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1876/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2020 roku T. B. wystąpił przeciwko (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 4.558,44 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 listopada 2020 roku do dnia zapłaty, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzone roszczenie stanowi odszkodowanie z tytułu umów najmu pojazdu zastępczego w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 17 stycznia 2019 roku, którą wierzytelność nabył w drodze umowy cesji od poszkodowanego. W toku procesu likwidacji szkody na rzecz T. B. przyznano kwotę 1.291,50 złotych, przy czym koszty najmu pojazdu wynosiły 5.849,94 złotych. Tym samym w ocenie powoda zasadnym pozostaje dochodzenie kwoty 4.558,44 złotych stanowiącej różnicę między faktycznym kosztem najmu, a wypłaconą wartością odszkodowania.

(pozew k.4 – 7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lutego 2021 roku (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany nie negując zasady swojej odpowiedzialności za skutki kolizji drogowej z dnia 17 stycznia 2019 roku zakwestionował okres najmu pojazdu zastępczego oraz dobową stawkę przyjętą dla potrzeb określenia wysokości należnego odszkodowania w odniesieniu do zaistniałej szkody. Zwrócił uwagę na brak skorzystania przez poszkodowanego z oferty zakładu ubezpieczeń prowadzącego proces likwidacji szkody, co stanowi naruszenie

obowiązku dłużnika współdziałania w minimalizacji rozmiarów szkody. Zaznaczył również, że brak jest podstaw do uznania zasadności całego okresu najmu zastępczego (tj. 39 dni), skoro poszkodowany przeniósł w drodze cesji przysługującą mu wobec ubezpieczyciela wierzytelność z tytułu szkody w samym pojeździe. W ocenie strony pozwanej oznacza to, że dla rozpoczęcia procesu jego naprawy przez profesjonalny zakład naprawczy brak było podstaw do oczekiwania na ostateczną decyzję w przedmiocie przyjęcia zasady odpowiedzialności oraz ustalenia wysokości przyznanego odszkodowania.

(odpowiedź na pozew k.29 – 31)

W toku rozprawy z dnia 23 marca 2021 roku strony zgodnie oświadczyły, że bezspornym między nimi pozostaje okres technologicznej naprawy pojazdu w wymiarze 7 dni roboczych.

(protokół rozprawy z dnia 23 marca 2021 roku k.51)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 17 stycznia 2019 roku w Ł. na ulicy (...) doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez W. S., poruszającą się pojazdem marki F. (...) o numerach rejestracyjnych (...), która wymuszając pierwszeństwo przejazdu doprowadziła do zderzenia z samochodem marki P. (...) o numerach rejestracyjnych (...), stanowiącym własność I. L..

(zeznania świadka I. L. k.51v, oświadczenie sprawcy zdarzenia – akta likwidacji szkody k.28)

W chwili zdarzenia jego sprawca korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

Na miejsce zdarzenia nie byli wzywani funkcjonariusze Policji. W samochodzie I. L. uszkodzony był cały zderzak oraz światło, a pojazd nie nadawał się do dalszej jazdy. Sprawca kolizji skontaktował się z własnym ubezpieczycielem, który miał przysłać na miejsce zdarzenia lawetę celem transportu samochodu I. L., co jednak nie nastąpiło. W międzyczasie mąż kobiety uzyskał wiedzę o zakładzie naprawczym, który mógł wykonać naprawę uszkodzonego pojazdu, a także zorganizował transport samochodu marki P..

(zeznania świadka I. L. k.51v)

W dniu 17 stycznia 2019 roku I. L. zawarła z T. T. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) umowę cesji wierzytelności, na podstawie której przeniósł na cesjonariusza przysługujące mu wobec zakładu ubezpieczeń udzielającego ochrony ubezpieczeniowej sprawcy wypadku wierzytelności z tytułu naprawy pojazdu, jego holowania i parkowania.

(umowa cesji – akta likwidacji szkody k.28)

W zakładzie naprawczym I. L. uzyskała informację o możliwości najmu pojazdu zastępczego z zastrzeżeniem, że nie będzie ponosiła jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. Wobec zainteresowania tego rodzaju propozycją na miejscu wraz z samochodem zastępczym pojawił się pracownik wypożyczalni aut prowadzonej przez T. B., który zawarł z I. L. umowę krótkoterminowego najmu pojazdu zastępczego marki F. (...). Strony ustaliły dobową stawkę najmu na kwotę 150 złotych brutto, w tym 60 złotych za zniesienie udziału własnego w szkodzie częściowej i całkowitej. W ramach standardowego załącznika numer 3 stosownego do umowy najmu przekreślone informacje dotyczące zaoferowania pojazdu zastępczego przez ubezpieczyciela, stosowanych przez niego stawek dobowych, współpracujących z nim wypożyczalni oraz przedstawienia regulaminu wypożyczenia tego rodzaju auta.

Procedura zawarcia umowy trwała około 5 – 10 minut, a I. L. czytała jej postanowienia pobieżnie. Nie zastanawiała się w ogóle nad kwestiami udziału własnego w szkodzie, a innych w ogóle nie rozważała. Istotne dla niej było jedynie to, aby nie ponosić kosztów najmu. Klasa pojazdu pozostawała bez znaczenia, a liczyło się w zasadzie

jedynie wyposażenie we wspomaganie kierownicy. Przedstawiciel wypożyczalni przekazywał pouczenia co do kar związanych z użytkowaniem samochodu (m.in. palenie tytoniu, zaśmiecanie) oraz sposobu postępowania w przypadku ewentualnej kolizji. Na żadnym etapie nie była poruszana kwestia potencjalnego braku przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela i braku wypłaty odszkodowania z tego tytułu, w szczególności kto w takiej sytuacji będzie obciążony kosztami najmu pojazdu zastępczego.

Tego samego dnia I. L. zawarła z T. B. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której przeniosła na cesjonariusza wierzytelność pieniężną z tytułu odszkodowania za pojazd zastępczy w związku ze zdarzeniem z dnia 17 stycznia 2019 roku, którego sprawca pozostawał ubezpieczony w (...) z siedzibą w W..

(zeznania świadka I. L. k.51v – 52, dane CEiDG k.13, umowa najmu k.15, załącznik numer 3 do umowy k.14v, umowa cesji k.16v)

I. L. nie miała wiedzy, że może uzyskać pojazd zastępczy poprzez zgłoszenie takiej woli ubezpieczycielowi sprawcy szkody. Nikt jej o tym nie poinformował. Nie przekazano jej również żadnych informacji dotyczących możliwości weryfikacji stawki dobowej najmu pojazdu zastępczego przez zakład ubezpieczeń, czy też obowiązku minimalizowania szkody. Zakład naprawczy nie przekazywał jej żadnych wiadomości uzyskiwanych w formie dokumentowej lub e – mail od ubezpieczyciela.

I. L. potrzebowała pojazdu zastępczego do codziennego funkcjonowania m.in. dojazdów do pracy, wykonania zakupów, czy sprawowania opieki nad matką. Nie dysponowała na tamtą chwilę innym samochodem niż uszkodzony. Nie posiadała również środków, które mogłyby przeznaczyć na naprawę pojazdu bez uszczerbku dla własnego utrzymania.

I. L. nie zdecydowałaby się na najem pojazdu zastępczego, gdyby wiedziała, że jego bezkosztowy charakter ze strony ubezpieczyciela następuje jedynie w przypadku przyjęcia przez zakład ubezpieczeń odpowiedzialności za szkodę.

(zeznania świadka I. L. k.51v – 52v)

W dniu 17 stycznia 2019 roku T. T. zgłosił wystąpienie szkody (...) z siedzibą w W.. Tego samego dnia T. B. poinformował drogą e – mail ubezpieczyciela o najmie pojazdu zastępczego przez I. L. oraz wniósł o bieżące informowanie go o procesie likwidacji szkody. Zwrócił się również o wskazanie podmiotu, który może prowadzić na zlecenie zakładu ubezpieczeń najem pojazdu zastępczego.

Wiadomością e – mail z dnia 18 stycznia 2019 roku ubezpieczyciel poinformował I. L. poprzez T. T. (adres kontaktowy wskazany w druku zgłoszenia szkody), że w przypadku uszkodzenia pojazdu osoba, która utraciła możliwość korzystania z niego, może ubiegać się o zwrot kosztów wynajmu samochodu zastępczego – o ile jego brak pociąga za sobą nadmierne utrudnienia lub koszty, a jednocześnie poszkodowany nie dysponuje innym pojazdem, z którego mógłby korzystać. Uzasadniony okres wynajmu obejmuje przede wszystkim czas trwania naprawy, a w przypadku szkody całkowitej – czas niezbędny na dokonanie zakupu auta o podobnych parametrach, co uszkodzony. Jednocześnie zaproponowano poszkodowanej skorzystanie z oferty wypożyczalni współpracującej z zakładem ubezpieczeń – (...) (ze wskazaniem kontaktowych numeru telefonu i adresu e – mail) oraz pouczono ją, że skorzystanie z oferty nie jest obowiązkowe, jednak w razie wynajęcia pojazdu zastępczego we własnym zakresie koszt wynajmu zostanie uznany do wysokości stawki obowiązującej u naszego partnera, tj. 81,30 zł (netto). W ramach załącznika do wymienionego pisma (informacja dotycząca najmu pojazdu zastępczego) pouczono poszkodowaną, że najem pojazdu zastępczego w wypożyczalni współpracującej odbywa się bezgotówkowo, co oznacza, że koszt najmu pokrywany jest bezpośrednio przez (...) pod warunkiem przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Załączono również tabelę ofert wypożyczalni współpracujących z zakładem ubezpieczeń oraz stawek przez nie stosowanych, a stanowiących podstawę weryfikacji ze strony ubezpieczyciela w przypadku wyboru oferty podmiotu trzeciego. W przypadku pojazdu klasy C (m.in. P. (...)) stawka dobową wynosiła 87 złotych netto.

(wiadomość e – mail z dnia 18 stycznia 2019 roku wraz z potwierdzeniem nadania k. 36 – 39, zgłoszenie szkody, wiadomość e – mail z dnia 17 stycznia 2019 roku – akta likwidacji szkody k.28)

W toku likwidacji szkody T. T. nie przekazywał poszkodowanej żadnych informacji uzyskiwanych od ubezpieczyciela. Informował jedynie I. L., że przysługuje jej auto zastępcze na koszt ubezpieczyciela. Warsztat naprawczy pomimo przelewu wierzytelności od poszkodowanego nie praktykuje rozpoczęcia naprawy przed przyjęciem odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń, gdyż nie mógłby wtedy dochodzić od niego kosztów naprawy.

T. T. i T. B. współpracują ze sobą w tym sensie, że na czas naprawy pojazdu T. B. organizuje pojazdy zastępcze klientom zakładu (...). Średnio 2 – 3 razy w miesiącu osoby zlecające naprawę samochodu w warsztacie T. T. korzystają z oferty najmu pojazdu zastępczego T. B.. Sam T. T. nie sugeruje swym klientom wyboru podmiotu trzeciego, u którego mogą wynająć samochód, a w jego biurze są wizytówki różnych wypożyczalni.

(zeznania świadka T. T. k.52v – 53v)

W dniu 21 stycznia 2019 roku wykonane zostały oględziny pojazdu, a następnego dnia sporządzoną kalkulację dotyczącą szacowanego kosztu naprawy.

(kalkulacja naprawy, ocena techniczna pojazdu, dokumentacja zdjęciowa – akta likwidacji szkody k.28)

W dniu 30 stycznia 2019 roku T. T. zwrócił się do ubezpieczyciela o udzielenie informacji dotyczącej przyjęcia przez niego odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 17 stycznia 2019 roku, a także ewentualnych wypłat bezspornej części odszkodowania.

(wiadomość e – mail z dnia 30 stycznia 2019 roku – akta likwidacji szkody k.28)

Decyzją z dnia 11 lutego 2019 roku (...) z siedzibą w W. przyznało na rzecz T. T. odszkodowanie w wysokości 2.569,80 złotych tytułem szkody w pojeździe marki P.. Wypłata środków nastąpiła w drodze przelewu bankowego w dniu 12 lutego 2019 roku.

(decyzja z dnia 11 lutego 2019 roku, potwierdzenie wypłaty odszkodowania – akta likwidacji szkody k.28)

Z chwilą zakończenia naprawy uszkodzonego pojazdu tj. w dniu 25 lutego 2019 roku I. L. oddała samochód zastępczy, a poszkodowana nie poniosła do tej pory żadnych kosztów związanych z naprawą oraz samym najmem.

Okres naprawy pojazdu według harmonogramu warsztatu trwał od dnia 17 stycznia 2019 roku do dnia 25 lutego 2019 roku, przy czym do dnia 12 lutego 2019 roku oczekiwano na wypłatę środków od ubezpieczyciela. W dniu 13 lutego 2019 roku rozpoczęto faktyczny proces naprawy (zamówienie części, które otrzymano w dniu 15 lutego 2019 roku), jednakże w dniach 18 – 19 lutego 2019 roku pojazd I. L. oczekiwał w kolejce na naprawę. Ostatecznie naprawa została ukończona w dniu 25 lutego 2019 roku, a samochód wydano poszkodowanej.

(zeznania świadka I. L. k.52, umowa najmu k.15, harmonogram k.18)

W dniu 8 października 2020 roku T. B. wystawił fakturę VAT numer (...) na kwotę 5.849,94 złotych odpowiadającą wynagrodzeniu z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) przez I. L.. W tym samym dniu wezwał drogą e – mail (...) z siedzibą w W. do zapłaty powyższej kwoty.

(faktura VAT numer (...) k.16, wezwanie do zapłaty k.14, wiadomość e – mail – akta likwidacji szkody k.28)

Decyzją z dnia 21 października 2020 roku ubezpieczyciel przyznał na rzecz T. B. kwotę 1.291,50 złotych tytułem odszkodowania w związku z najmem pojazdu zastępczego przy uwzględnieniu uzasadnionego okresu najmu w wymiarze 14 dni oraz stawki dobowej pojazdu na poziomie 75 złotych netto.

(decyzja z dnia 21 października 2020 roku k.17)

(...) z siedzibą w W. współpracuje w zakresie organizacji najmu pojazdów zastępczych dla poszkodowanych m.in. z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką komandytową z siedzibą w K. oraz (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

(umowy o współpracy k.55 – 58)

Technologiczny okres naprawy pojazdu marki P. obejmował 7 dni roboczych.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, w tym objętych postępowaniem likwidacyjnym, jak również zeznań świadków I. L. i T. T..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie należy podkreślić, że na żadnym etapie postępowania nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanej, która opiera się o treść art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Bezspornymi pozostawał przy tym fakt, że sprawcy kolizji drogowej z dnia 17 stycznia 2019 roku legitymował się w dacie zdarzenia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) z siedzibą w W., zaś powód uzyskał legitymację do dochodzenia swych roszczeń w związku z zawartymi z poszkodowanymi umowami cesji wierzytelności. Nadto pozwany wypłacił na rzecz T. B. w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 1.291,50 złotych, co winno zostać ocenione w kontekście art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392 j.t.).

W dalszej kolejności koniecznym jest zastrzeżenie, że na żadnym etapie postępowania pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktu, że przyjmowana przez T. B. stawka dobowej tj. 150 złotych brutto (dla pojazdu segmentu B) za każdy dzień najmu ma charakter rynkowy. Okoliczność ta nie wynika z żadnego ze złożonych w toku sprawy pism procesowych, a także stanowiska prezentowanego w toku rozprawy poprzedzającej jej zamknięcie i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd zaś z racji rozpoznawania licznych spraw o tożsamej tematyce dysponuje wiedzą urzędową, z której wynika, że kwoty przyjęte przez T. B. nie tylko nie wykraczają ponad warunki oferowane przez wypożyczalnię pojazdów zastępczych na rynku (...), lecz mieszczą się w ogólnie dostępnych na rynku najmu warunkach.

Między stronami bezspornym pozostawał również technologiczny okres naprawy uszkodzonego pojazdu marki P. tj. 7 dni roboczych. Uwzględniając ten fakt, jak również przyjęcie odpowiedzialności za powstałą szkodę przez ubezpieczyciela w dniu 11 lutego 2019 roku oraz wypłatę bezspornej części odszkodowania w dniu 12 lutego 2019 roku Sąd przyjął, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego obejmował okres od dnia 17 stycznia 2019 roku do dnia 22 lutego 2019 roku (łącznie 36 dni).

Po pierwsze, nie zasługuje na akceptację argumentacja ubezpieczyciela o możliwości niezwłocznego przystąpienia do naprawy uszkodzonego pojazdu z uwagi na zawarcie przez poszkodowanego z zakładem naprawczym umowy cesji. Oczywistym pozostaje fakt, że przyjęcie odpowiedzialności i określenie granic bezspornego odszkodowania wpływa nie tylko na możliwość podjęcia naprawy (brak podstaw, aby cesjonariusz rozpoczynał ją na własne ryzyko przy braku stanowiska zakładu ubezpieczeń), ale również przybliżone określenie zakresu prac, jakie mogą być zrealizowane w

ramach wypłacanej kwoty (nie bez znaczenia w konkretnym przypadku z uwagi na technologię naprawy, czy też rodzaj i ceny używanych części zamiennych). W konsekwencji nie można wymagać, aby proces naprawy miał rozpocząć się przed wydaniem stosownej decyzji przez ubezpieczyciela, gdyż jak słusznie wskazał chociażby świadek T. T. (właściciel warsztatu) przy braku uznania swojej odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń, cesjonariusz nie miałby możliwości dochodzenia od niego zwrotu kosztów naprawy. Co więcej, przy odmowie uznania odpowiedzialności bądź znacznym zaniżeniu wysokości odszkodowania (co niestety nie pozostaje wyjątkowym przypadkiem w realiach sporów na tle ubezpieczeń komunikacyjnych) wątpliwym jawi się sam cel umowy przelewu wierzytelności, na podstawie której poszkodowany (co do zasady konsument) oczekuje bezgotówkowego przywrócenia swego uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego zlecając naprawę przedsiębiorcy. Tym samym brak jest podstaw do negocjowania okresu najmu pojazdu od dnia 17 stycznia 2019 roku (wystąpienie szkody) do dnia 12 lutego 2019 roku (wypłata środków), a więc 26 dni. Jedynie marginalnie wskazać należy, że oględziny uszkodzonego pojazdu miały miejsce w dniu 21 stycznia 2019 roku, a kalkulacja naprawy sporządzona została w dniu 22 stycznia 2019 roku. Trudno zatem wytłumaczyć wydanie w tym przypadku decyzji w przedmiocie przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty środków po upływie kolejnych 3 tygodni. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że im krótszy okres trwania postępowania likwidacyjnego, tym krótszy okres uzasadnionego najmu pojazdu, a w konsekwencji niższe koszty z nim związane. Zatem to w interesie ubezpieczyciela leży przeprowadzenie sprawnego postępowania zmierzającego do ustalenia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania, a wszelkie nieuzasadnione opóźnienia w tej mierze mogą prowadzić wyłącznie do negatywnych dla niego skutków. W tym świetle niezrozumiałą pozostaje również argumentacja zakładu ubezpieczeń, który w decyzji z dnia 21 października 2020 roku uzasadniony okres najmu ograniczył wyłącznie do 14 dni, co w rzeczywistości oznaczałoby jego zakończenie w dniu 31 stycznia 2019 roku, a więc niemalże 2 tygodnie przed wiążącym przyjęciem odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Po wtóre, jak już wcześniej wskazano strony uznały za bezsporny okres technologicznej naprawy pojazdu. Przyjmując zatem, że proces ten powinien rozpocząć się najpóźniej dnia następnego po uzyskaniu stosownych środków (13 lutego 2019 roku) to data jego zakończenia przypada na dzień 21 lutego 2019 roku (7 dni roboczych – 13, 14, 15, 18, 19, 20 i 21 lutego), a samochód zastępczy podlegałby zwrotowi najdalej dnia następnego (dodatkowy dzień organizacyjny), a więc 22 lutego 2019 roku. Oznacza to dalszy uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego w wymiarze 10 dni.

Reasumując tą część rozważań Sąd uznał, że w realiach niniejszej sprawy uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego obejmował łącznie 36 dni (od dnia 17 stycznia 2019 roku do dnia 22 lutego 2019 roku). W tym miejscu warto jedynie podkreślić, że pomimo braku wiążącego charakteru dokumentu w postaci harmonogramu naprawy (k.18) wątpliwym pozostaje przyjęcie przez warsztat w procesie technologicznym naprawy kolejnych dwóch dni (odpowiednio 18 – 19 lutego 2019 roku) jako oczekiwania w kolejce na naprawę, skoro uprzednio uszkodzony pojazd stał bezczynnie w zakładzie naprawczym przez 26 dni do chwili uzyskania informacji o przyjęciu odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Pomijając brak podstaw dla tych dwóch dodatkowych dni przestoju w procesie naprawy pojazdu, w szczególności niewykazania (w świetle zasady ciężaru dowodu – art. 6 k.c. – onsu probandi), że taka sytuacja była bezwzględnie uzasadniona okolicznościami faktycznymi, prowadziła ona w istocie do zakończenia naprawy w poniedziałek (25 lutego 2019 roku) i wydłużenia ewentualnego okresu najmu pojazdu o kolejne dni wolne od pracy (weekend 23 – 24 lutego 2019 roku), co nie zasługuje na aprobatę.

Realny spór należało zatem ograniczyć jedynie do wartości dobowych stawek najmu pojazdu.

W rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (zasada pełnego odszkodowania) do strat będących możliwym następstwem kolizji drogowej zaliczyć należy wydatki z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona przy tym uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Podkreślenia jednak wymaga, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek

zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28).

W niniejszej sprawie wygenerowane zostały niewątpliwie koszty najmu pojazdu zastępczego w wysokości 5.849,94 złotych (faktura VAT nr (...) k.16). Istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia pozostawało ustalenie, czy wydatki tego rzędu był faktycznie uzasadnione. Innymi słowy, czy poszkodowana decydując się na najem pojazdu u powoda z jednoczesnym brakiem skorzystania z oferty przedstawionej przez ubezpieczyciela prowadzącego proces likwidacji szkody nie naruszyła obowiązku minimalizacji szkody, a więc zaniechania czynności mogących bezpodstawnie rozszerzać zakres odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za "celowe i ekonomicznie uzasadnione". W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego, czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciężącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56, pogląd zaaprobowany również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 roku, I CSK 637/17, Lex nr 2485385). Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego, które uzyskało aprobatę również w licznych orzeczeniach sądów powszechnych (por. m.in. wyroki Sądu Okręgowego w Łodzi z : dnia 7 maja 2018 roku, III Ca 254/18, Lex nr 2544472, 5 czerwca 2019 roku, III Ca 240/19, Lex nr 2718946, dnia 29 listopada 2017 roku, XIII Ga 552/17, Lex nr 2420221, z dnia 24 listopada 2017 roku, XIII Ga 944/17, Lex nr 410571, z dnia 17 listopada 2017 roku, XIII Ga 1169/17, Lex nr 2421606, z dnia 6 listopada 2017 roku, XIII Ga 730/17, Lex nr 2404967, z dnia 25 października 2017 roku, XIII Ga 711/17, Lex nr 2414859, z dnia 4 października 2017 roku, XIII Ga 714/17, Lex nr 2386164, 15 stycznia 2020 roku, XIII Ga 668/19, Lex nr 2772880, 4 września 2020 roku, XIII Ga 1359/19, Lex nr 3061961, wyroki Sądu Okręgowego w Szczecinie z : dnia 13 kwietnia 2018 roku, VIII Ga 297/18, Lex nr 2506957, z

dnia 6 lipca 2018 roku, VIII Ga 297/18, Lex nr 2537626, wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 lutego 2018 roku, I Ca 12/18, Lex nr 2463756 czy też wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 maja 2018 roku, V Ga 52/18, Lex nr 2538205).

Przenosząc powyższe na płaszczyznę przedmiotowej sprawy należy dodatkowo zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującym modelem kontradyktoryjnego procesu cywilnego na każdej ze stron ciąży obowiązek wykazania faktów, z których wywodzą dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c., onus probandi). Oznacza to, że powód zobowiązany był udowodnić, że poszkodowana nie miała realnej możliwości skorzystania z oferty najmu pojazdu zastępczego, przedstawionej przez ubezpieczyciela bądź też, że oferta ta była na tyle niedogodna i niekorzystna w kontekście uzasadnionych praw poszkodowanej, że poniesienie przez nią wydatków w ramach umowy najmu z dnia 17 stycznia 2019 roku było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przedłożonej dokumentacji, ale również depozycji świadka I. L., prowadziły do konkluzji, że powód temu ciężarowi nie sprostał, w szczególności nie wykazał, aby po stronie poszkodowanej istniała rzeczywista wola skorzystania z propozycji pozwanego po wynajęciu pojazdu od powoda.

Przede wszystkim I. L. nie brała pod uwagę najmu pojazdu zastępczego od ubezpieczyciela, a nawet nie dysponowała stosowną wiedzą w tej mierze. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że realizujący naprawę T. T., który zgłosił samą szkodę (z uwagi na zawartą umowę przelewu wierzytelności) nie przekazywał jej żadnych informacji w tej mierze, co z resztą sam przyznał. Trudno zaakceptować wskazywane przez świadka wytłumaczenie dla tego stanu rzeczy związane z posiadanym upoważnieniem wyłącznie w zakresie naprawy pojazdu, a nie najmu pojazdu zastępczego, a także jego niepamięć odnośnie uzyskania ze strony zakładu ubezpieczeń stosownych informacji dotyczących możliwości organizacji samochodu zastępczego, w szczególności wiadomości e – mail z dnia 18 stycznia 2019 roku (dane kontaktowe, oznaczenie wypożyczalni partnerskich, akceptowane stawki dobowe, możliwość weryfikacji poniesionych kosztów). Skoro w druku zgłoszenia szkody wskazano z jednej strony adres korespondencyjny poszkodowanej, a z drugiej kontaktowy adres e – mail zakładu naprawczego („szkody@trebert.com.pl”), który stanowił główny kanał komunikacji między warsztatem, a likwidatorem szkody, to T. T. winien informacje te przekazywać poszkodowanej, tym bardziej, że z treści wiadomości wynika, że to I. L. była wskazywana jako jej adresat. W rzeczywistości poszkodowana uzyskała od przedstawicieli warsztatu naprawczego i wypożyczalni pojazdów jedynie zapewnienie, że najem pojazdu odbywa się na koszt ubezpieczyciela, bez uszczegółowienia informacji o kwestie obowiązku przyczynienia się do minimalizowania szkody, możliwości uzyskania pojazdu od partnera ubezpieczyciela, stosowanych przez niego stawek dobowych, czy też ewentualnej weryfikacji ponoszonych wydatków. Ostatecznie I. L. nie kontaktowała się z ubezpieczycielem w sprawie najmu pojazdu zastępczego oraz nie rozważała w ogóle takiej możliwości, pozostając w przekonaniu, że z uwagi na zaistniałą szkodę z winy podmiotu trzeciego, taki samochód jej przysługuje bez względu na okoliczności oraz związane z tym koszty, których ostatecznie i tak miała nie ponosić stosownie do zapewnień zakładu naprawczego i wypożyczalni pojazdów. Należy przyjąć, że I. L. pozostawała w błędnym przekonaniu o bezwzględnym obowiązku pokrycia kosztów najmu przez zakład ubezpieczeń, co dodatkowo wzmacniało uzyskanie informacji od wynajmującego o bezgotówkowym najmie pojazdu zastępczego i wzajemnym rozliczeniu wydatków między ubezpieczycielem, a cedentem, bez jakiegokolwiek udziału z jej strony. Trudno więc uznać, aby poszkodowana brała w jakimkolwiek zakresie pod uwagę obowiązek minimalizacji szkody.

Sąd nie znalazł również dostatecznych argumentów, aby uznać za spełnienie obowiązku minimalizacji szkody działań podejmowanych w toku likwidacji szkody w imieniu poszkodowanego przez powoda. Aby być w tej kwestii precyzyjnym należy wyraźnie zaznaczyć, że nie były to działania, a jedynie jednostkowe wystąpienie do ubezpieczyciela na w toku postępowania likwidacyjnego o wskazanie wypożyczalni, która może najem pojazdu zorganizować (k.20). Brak udzielenia T. B. w tej mierze jakiegokolwiek odpowiedzi pozostaje o tyle uzasadniony, że w dniu 18 stycznia 2019 roku wszelkie dane w tym zakresie zostały przesłane na wskazany w druku zgłoszenia szkody adres kontaktowy („szkody@trebert.com.pl”), w tym informacje dotyczące możliwości najmu pojazdu zastępczego, dane wypożyczalni partnerskich, czy też akceptowane stawki. Nie można również pominąć faktu, że w treści oświadczenia poszkodowanej z dnia 17 stycznia 2019 roku (k.14v), stanowiącego załącznik numer 3 do umowy najmu pominięto całkowicie (przekreślono) punkty 7 i 8 oświadczenia związane z udzieleniem informacji, czy ubezpieczyciel oferował pojazd

zastępczy, wskazywał akceptowalne stawki i wypożyczalnie pojazdów, przedstawiał regulamin wynajmu, a także jaka była przyczyna nie skorzystania z oferty pojazdu ubezpieczyciela. Poza sporem pozostaje fakt, że sam najem został rozpoczęty jeszcze przed zgłoszeniem szkody ubezpieczycielowi, jednakże nic nie stało na przeszkodzie, aby określić odpowiednie opcje wyboru jako „NIE”, a jako przyczynę nie skorzystania z oferty wskazać brak zgłoszenia szkody zakładowi ubezpieczeń. Wreszcie, brak większej aktywności ze strony powoda w tym zakresie należy oceniać tylko i wyłącznie jako zabezpieczenie własnego interesu z pominięciem osoby poszkodowanej. Oczywistym pozostaje bowiem w tym zakresie swego rodzaju konflikt interesów między stronami umowy cesji. Trudno bowiem oczekiwać od przedsiębiorcy, czerpiącego zysk z najmu pojazdu zastępczego, aby czynił starania mające doprowadzić do wyboru przez poszkodowanego oferty ubezpieczyciela, co oznaczałoby dla niego utratę spodziewanego dochodu.

W tym miejscu należy dodatkowo zwrócić uwagę na okoliczności trojakiemu rodzaju.

Po pierwsze, zgromadzony materiał w niniejszej sprawie (podobnie jak w przypadku innych o tożsamym przedmiocie sporu) potwierdził, że z punktu widzenia poszkodowanego istotnym było jedynie niezwłoczne uzyskanie samochodu zastępczego, a przy tym w sposób bezgotówkowy, a więc bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów. I. L. wprost przyznała również, że nie analizowała samej umowy (procedura nawiązania stosunku cywilnoprawnego trwała 5 – 10 minut, a dokument przeczytany był pobieżnie), nie zastanawiała się nad udziałem własnym w szkodzie, a innych kwestii nie rozważała. Prowadzi to do konkluzji, że próba ewentualnego porównywania warunków umowy stosowanej przez powoda i wypożyczalnie partnerskie ubezpieczyciela jest bezcelowa, a ewentualne różnice nie stanowią kryterium wpływającego na decyzję o najmie pojazdu, która opiera się na dostępności samochodu oraz braku kosztów jego najmu (tak w przypadku I. L., jak i wielu innych). Innymi słowy, próba uzasadniania wyboru oferty najmu przedstawionej przez powoda przez pryzmat jej treści, w szczególności bardzo korzystnych dla najemcy warunków, w tak ukształtowanych okolicznościach faktycznych jak w niniejszej sprawie, pozostaje bezcelowa.

Po wtóre, notoryjnym pozostaje fakt kooperacji zakładów ubezpieczeń z wypożyczalniami partnerskimi w zakresie najmu pojazdów zastępczych na czas likwidacji szkody. Również w niniejszej sprawie zostało potwierdzone, że (...) z siedzibą w W. współpracuje m.in. z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką komandytową z siedzibą w K., czy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (umowy o współpracy k.55 – 58). Sama zaś różnica w wysokości stawek dobowych przyjmowanych przez powoda (zdecydowanie wyższe), a podmioty współpracujące z ubezpieczycielem nie może budzić większych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wskazań wiedzy i prawidłowego rozumowania. Bezspornym pozostaje bowiem zakres prowadzonej działalności przez tego rodzaju podmioty, w szczególności zasięg terytorialny oraz flota pozostających do dyspozycji pojazdów. Innymi słowy przedsiębiorcy prowadzący działalność o charakterze ogólnopolskim (wypożyczalnie partnerskie) oraz dysponujące znaczną liczbą pojazdów zastępczych mogą pozwolić sobie na ustalenie zdecydowanie niższej marży (zysku) z konkretnej umowy w porównaniu do podmiotu działającego na rynku lokalnym i posiadającego zdecydowanie mniejszy zasób samochodów. Nie można zatem skutecznie zanegować możliwości wypożyczenia tego typu pojazdu za niższą stawkę dobową z tego tylko względu, że w ocenie wynajmującego jest ona zaniżona, czy nie ma charakteru rynkowego. Pomijając samą znaczną rozpiętość ofert cenowych na rynku najmu pojazdów zastępczych, nic nie stało na przeszkodzie, aby w tym konkretnym przypadku poszkodowana zwróciła się o podstawienie samochodu przez wypożyczalnię partnerską celem zweryfikowania zarówno możliwości bezzwłocznego zapewnienia pojazdu, a także weryfikacji faktycznych kosztów związanych z najmem, przy czym samo zwrócenie się do podmiotu współpracującego o pojazd zastępczy nie jest przecież równoznaczne z wyborem oferty ubezpieczyciela. Sytuacja taka nie miał jednak miejsca.

Po trzecie, nie można nadać większego znaczenia twierdzeniu I. L., zgodnie z którym nie zdecydowałyby się na najem pojazdu zastępczego od ubezpieczyciela, mając świadomość, że koszty nie zostaną pokryte dopóki nie przyjmie on odpowiedzialności za szkodę (k.52v). Argument ten pozostaje o tyle nie trafny, o ile oczywistym pozostaje brak podstaw do bezkosztowej organizacji najmu przez podmiot nie odpowiadający za powstałą szkodę. Jednocześnie strona powodowa traci z pola widzenia fakt, że I. L. również nie była w ogóle poinformowana przy zawieraniu umowy najmu o ewentualnych dla niej konsekwencjach finansowych na wypadek braku przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela („nie była poruszana w ogóle kwestia tego co wtedy, gdy ubezpieczyciel nie wypłaci środków, ja w ogóle nie brałam pod uwagę, że tak może być”). Można jedynie rozważać czysto hipotetycznie, czy w tego rodzaju

sytuacji (brak odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę) T. B. nie dochodziłby od swojego klienta zwrotu wygenerowanych wydatków, tym bardziej, że sama umowa oraz jej bezkosztowość opierała się na równolegle zawartej umowie cesji i odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w pojeździe.

Na koniec należy zaznaczyć, że Sądowi w niniejszym składzie znane jest rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Łodzi oraz poglądu wyrażonego w sprawie sygn. akt XIII Ga 1648/18 (wyrok z dnia 19 lipca 2019 roku, Lex nr 2707465), niemniej jednak nie kwestionując jego autorytetu, przedstawione w cytowanym wyroku stanowisko powinno być skonfrontowane z realiami konkretnej sprawy. Zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał, aby po stronie poszkodowanej istniało nie tylko realne, lecz jakiegokolwiek zainteresowanie najmem pojazdu zastępczego u pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Tym samym nie sposób mówić o konieczności przedstawienia szczegółowych warunków najmu w podmiotach partnerskich celem umożliwienia I. L. ich porównania i racjonalnej oceny zasadności dalszego korzystania z najmu pojazdu zastępczego u dotychczasowego podmiotu na płaszczyźnie przedmiotowej sprawy (brak zainteresowania najmem pojazdu zastępczego u pozwanego ubezpieczyciela).

Mając na względzie przedstawione argumenty Sąd uznał, że w odniesieniu do szkody komunikacyjnej z dnia 17 stycznia 2019 roku nie został udowodniony fakt istnienia obiektywnych i racjonalnych przesłanek uniemożliwiających skorzystanie z oferty najmu pojazdu proponowanej przez zakład ubezpieczeń. I. L. nie była zainteresowana ofertą ubezpieczyciela i nie podjęła jakichkolwiek kroków w celu chociażby pobieżnego ustalenia możliwości najmu w jednej z wypożyczalni partnerskich. Analogicznie należało ocenić postępowanie T. B., a tezy tej z przyczyn uprzednio szczegółowo opisanych nie zmienia wystosowana przez niego do ubezpieczyciela wiadomość z dnia 17 stycznia 2019 roku. Tym samym wybór przez poszkodowanej opcji najmu samochodu u powoda, przy jednoczesnym zignorowaniu faktu, że tego typu wydatek nie będzie automatycznie pokryty przez podmiot likwidujący szkodę, a stosowana przez T. B. stawka dobową wykracza ponad oferowaną (różnica około 43 złotych brutto za dzień najmu) nie mógł prowadzić do konkluzji, że wydatki związane z koniecznością najmu w części wykraczającej ponad proponowaną przez zakład ubezpieczeń były uzasadnione.

Sąd uwzględnił stawkę dobową na poziomie 87 złotych netto (107,01 złotych brutto) jako wynikającą z treści załącznika pisma ubezpieczyciela z dnia 18 stycznia 2019 roku (informacja dotycząca najmu pojazdu zastępczego) oraz odpowiadającą klasie uszkodzonego pojazdu (P. (...) – segment C). Sam fakt, że I. L. zdecydowała się na najem samochodu niższej klasy (F. (...) – segment B) nie może determinować konieczności ustalania wartości stawki w oparciu o ofertę zakładu ubezpieczeń dla tej niższej kategorii pojazdów. Należy przyjąć, że w związku z zaistniałą szkodą, potwierdzoną zasadą odpowiedzialności ubezpieczyciela, a także skorzystaniem z oferty podmiotu trzeciego, górną granicą akceptowanych przez niego wydatków, które zostały wygenerowane pozostaje stawka stosowana przez jego podmioty partnerskie dla segmentu uszkodzonego pojazdu (klasa C), bez względu na to, jaki faktycznie pojazd został przez I. L. wynajęty (segment A, B, C, czy inny).

Przyjmując stawkę dobową w wymiarze 107,01 złotych (brutto) uzasadnione koszty najmu pojazdu zastępczego przez okres 36 dni objęły kwotę 3.852,36 złotych (36 x 107,01 złotych). Skoro powód na etapie postępowania likwidacyjnego uzyskał świadczenie w wysokości 1.291,50 złotych, to należało na jego rzecz zasądzić dalszą kwotę 2.560,86 złotych (3.852,36 złotych – 1.291,50 złotych). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel ma prawo żądać odsetek w przypadku, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Należało również uwzględnić dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że w dniu 8 października 2010 roku T. B. wezwał drogą e – mail (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 5.849,94 złotych tytułem refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) przez I. L.. Ustawowo przewidziany 30 – dniowy termin upływał zatem w dniu 8 listopada 2020 roku, a brak realizacji świadczenia w dniu następnym skutkowało zwłoką po stronie ubezpieczyciela. W konsekwencji należności uboczne zostały przyznane od kwoty 2.560,86 złotych od dnia 9 listopada 2020 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., a więc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powód wygrał proces w 56 % (2.560,86 złotych / 4.558,44 złotych). Koszty procesu wyniosły łącznie 2.234 złotych, w tym po stronie powoda w kwocie 1.317 złotych (400 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu – art. 13 pkt ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej w kwocie 917 złotych (900 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa). Powoda, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 982,96 złotych (0,44 x 2.234 złotych), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 1.317 złotych, to strona pozwana powinna zwrócić na jego rzecz kwotę 334,04 złotych (1.317 złotych – 982,96 złotych).